



Sygn. akt V CSK 352/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa A.G.

przeciwko A.J.

o stwierdzenie nieważności umowy, albo o zapłatę, albo o ustalenie nieważności umowy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. .

z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. oddalił główne i alternatywne powództwa A.G. skierowane przeciwko A.J. obejmujące żądania ustalenia nieważności umowy sprzedaży opisanego lokalu mieszkalnego albo zasądzenia na rzecz powoda kwoty 700 000 zł z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwanemu pisma dotyczącego zmodyfikowanego roszczenia, a w razie podniesienia zarzutu nadmiernego utrudnienia w dokonaniu dodatkowej zapłaty – unieważnienia umowy i zobowiązania pozwanego do wydania powodowi lokalu mieszkalnego w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie albo ustalenia nieważności umowy sprzedaży, z uwagi na złożenie przez powoda oświadczenia woli o sprzedaży w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 82 k.c.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego obejmowały następujące okoliczności. Mieszkanie położone w K. przy ulicy M. 24/10 o powierzchni 140,2 m² stanowiło majątek wspólny powoda i jego żony. Powód wyprowadził się z tego mieszkania w 1980 r., a jego żona w 1991 r. Od tego czasu nikt w nim nie mieszkał. W wyniku podziału majątku dorobkowego mieszkanie zostało przydzielone powodowi, który został zobowiązany do zapłacenia byłej żonie kwoty 39 652,56 zł tytułem spłaty.

Od czasu rozwiązania małżeństwa powód utrzymywał się z prac dorywczych, nie dążył do uzyskania stałego źródła dochodu. Od lipca 2004 r. do lipca 2010 r. korzystał z pomocy udzielanej mu przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w S., pobierał zasiłki okresowe i celowe. Samodzielnie załatwiał wszystkie wymagane formalności związane z przyznaniem zasiłków. Nie ujawnił, że przysługuje mu prawo własności lokalu położonego w K., jak też, że uzyskał zachówek po śmierci ojca. Od maja 1991 r do sierpnia 2010 r., z przerwami, powód był zarejestrowany jako bezrobotny; otrzymał zasiłek jedynie za dwa miesiące. Obecnie powód mieszka w lokalu socjalnym, przyznanym mu na podstawie wniosku samodzielnie złożonego. Nie ponosił kosztów związanych z lokalem, którego był właścicielem. Jego zadłużenie wobec wspólnoty mieszkaniowej według stanu na dzień 26

listopada 2009 r. wynosiło 96 168,47 zł. Nie brał udziału w zebraniach wspólnoty, sporadycznie podejmował kierowaną do niego korespondencję. Nie posiadał kluczy do mieszkania. Kilkakrotnie zasięgał informacji w siedzibie wspólnoty o wysokości zadłużenia, a w rozmowach z pracownikami sugerował, że zamierza sprzedać mieszkanie. Z wniosku wspólnoty mieszkaniowej było prowadzone przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 lipca 2005 r. Komornik prowadził także egzekucję z wniosku byłej żony powoda na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 lipca 2004 r. o podziale majątku dorobkowego.

Pozwany dowiedział się od znajomego – świadka E. A., że powód zamierza sprzedać lokal mieszkalny, z uwagi na jego zadłużenie i obawę o prowadzenie egzekucji z emerytury, którą niedługo uzyska. Sprawdził stan prawny lokalu w księdze wieczystej, uzyskał od powoda zapewnienie, że zapłacił byłej żonie kwotę zasądzoną tytułem spłaty, nie okazał jednak pokwitowania. Zaproponował cenę 100 000 zł, którą powód zaakceptował. Do zawarcia umowy sprzedaży doszło w dniu 23 listopada 2009 r. Powód brał czynny udział w czynnościach notarialnych, zadawał pytania notariuszowi, wysłuchał odczytania sporządzonego aktu notarialnego, po czym opuścił kancelarię, nie zabierając odpisu umowy. W treści aktu notarialnego zostało odnotowane także oświadczenie stron, że szacują wartość rynkową lokalu na 250 000 zł i oświadczenie powoda, że uregulował spłatę przyznaną byłej żonie. Strony uzgodniły, że część ceny, odpowiadającej zadłużeniu wobec wspólnoty pozwany przekaże przelewem na jej rachunek, a pozostałą część wręczy powodowi. Wejście do lokalu odbyło się z udziałem ślusarza, ponieważ powód nie posiadał klucza. Była żona powoda, powiadomiona przez sąsiadkę o sprzedaży mieszkania, poinformowała telefonicznie pozwanego, że nie otrzymała spłaty, jak też, że toczy się postępowanie egzekucyjne. Powód oprowadził pozwanego po mieszkaniu, które opuścił i nie podpisał protokołu zdawczo - odbiorczego. Komornik zajął wierzytelność powoda w postaci ceny za sprzedaż mieszkania na poczet wierzytelności byłej żony powoda w wysokości 73 483, 01 zł. Pozwany dokonał zapłaty tej kwoty, a pozostałą część ceny, czyli 21 201, 15 zł, przekazał przelewem na rachunek wspólnoty.

W związku ze złożeniem przez powoda niezgodnego z prawdą oświadczenia o dokonaniu spłaty zadłużenia wobec byłej żony było prowadzone przeciwko niemu przez Sąd Rejonowy w C. postępowanie karne pod zarzutem popełnienia przestępstwa wyłudzenia i poświadczenia nieprawdy, które zostało umorzone, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. W toku tego postępowania poddano powoda badaniu psychiatrycznemu, z którego wynikało, że ma on ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, z uwagi na encefalopatię, charakteryzującą się między innymi wyraźnym obniżeniem krytycyzmu. W maju 2011 r. powód zwrócił się do K. B. zajmującego się obrotem wierzytelnościami z propozycją sprzedaży wierzytelności dochodzonej od pozwanego za cenę w wysokości 25 000 zł do 30 000 zł, ale nie doszło do zawarcia umowy przelewu.

Na podstawie opinii psychiatry P. R. i psychologa K. P. Sąd Okręgowy ustalił, że w czasie zawierania umowy sprzedaży lokalu powód nie ujawniał cech upośledzenia umysłowego, które mogłyby powodować trudność w ogólnym przetwarzaniu informacji, w podejmowaniu w pełni świadomej decyzji i wyrażenia swojej woli, niemożności zrozumienia posunięć własnych i innych osób oraz niezdawania sobie sprawy ze znaczenia skutków własnego postępowania. Biegli stwierdzili, że u powoda występują pewne cechy zespołu psychoorganicznego o podłożu nieokreślonym, przejawiające się osłabieniem funkcji poznawczych na pograniczu stopnia lekkiego i średniego, głównie w zakresie pamięci świeżej, jej pojemności, gotowości do odtwarzania oraz w zakresie operacji rachunkowych. W czasie zawierania umowy funkcjonowanie poznawcze powoda mogło się kształtować na takim poziomie, jak w toku procesu lub nieco wyższym, z uwagi na to, że z reguły zmiany organiczne nasilają się wraz z wiekiem zwłaszcza, że powód zaprzeczył by w okresie poprzedzającym sprzedaż lokalu miał gorsze niż zwykle samopoczucie, zawroty głowy, doznał urazu lub pozostawał pod wpływem substancji psychoaktywnych. Podkreślili, iż występują u niego w większym nasileniu niż to ma miejsce w odniesieniu do funkcji poznawczych cechy charakterologiczne, typowe dla zmian organicznych w zakresie ośrodkowego układu nerwowego takie, jak nasilona nadwrażliwość, podejrzliwość, trudność w kontrolowaniu emocji, wielowątkowość i rozwlekłość narracji, fiksacja na niektórych

osobach, nieadekwatność zachowania, posługiwanie się mechanizmami obronnymi w sytuacji, gdy zagrożone jest poczucie jego wartości, przerzucanie winy na innych, a także negowanie faktów, które są dla powoda niewygodne, skłonność do nagłej zmiany celów i motywacji, uruchamianie postaw kumulacyjnych. Pomimo tego stan powoda w czasie zawierania umowy nie wyłączał świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Nie wykazywał cech niedołęstwa, w znaczeniu niemożności świadomego decydowania w ramach podejmowanej czynności. Rozumiał sens działań własnych i innych osób, zdawał sobie sprawę ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Za wiarogodne uznał zeznania przesłuchanych świadków i pozwanego, którzy nie wskazali na okoliczności prowadzące do wniosku, że powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, by był wprowadzony w błąd albo wyzyskano jego niedołęstwo, czy też przymusowe położenie. Natomiast za nieznajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym uznał zeznania powoda, który utrzymywał, że umowa była sfigowana i miała na celu oszukanie go.

Sąd Okręgowy pominął wnioski opinii sporządzonych przez psychiatrę W. F. oraz psychologa A. G., ponieważ zostały opracowane przed zakończeniem postępowania dowodowego, obejmującego zeznania świadków i przesłuchanie stron. Zaznaczył, że opinia psychologiczna była wydana przed podjęciem przez Sąd postanowienia, jak też przez osobę, która nie była biegłym sądowym. Na jej wnioskach oparta została opinia psychiatry W. F. Uznał, że stanowiska tego nie podważa treść opinii wydanych w postępowaniu karnym, ponieważ stwierdzone ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej, a przesłanek objętych art. 82 k.c. nie można utożsamiać z określonymi w art. 31 § 1 k.k. Biegły P. R. szczegółowo odniósł się do wniosków opinii sporządzonej w postępowaniu karnym. Zaznaczył, że jako przyczynę ograniczonej poczytalności powoda biegli uznali jego ograniczony krytycyzm. Ponadto w sprawie karnej biegli nie dysponowali materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii dla ustalenia zdolności powoda do złożenia ważnego i skutecznego oświadczenia woli w przedmiocie treści umowy, było podyktowane stwierdzeniem

nieprzydatności takiej opinii do wyjaśnienia istotnych w sprawie kwestii. Psychografia zajmuje się oceną osobowości człowieka na podstawie analizy charakteru jego pisma, a zatem tego rodzaju opinia nie może być podstawą ustaleń dotyczących stanu psychicznego osoby dokonującej czynności prawne, jak też korygowania opinii biegłych psychiatrów i psychologów. Wyjaśnienie zagadnień istotnych dla oceny stanu powoda w czasie zawierania umowy było przyczyną nieuwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. Jana Sehna w Krakowie.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa nie została zawarta w warunkach wyzysku, powód nie wykazywał cech niedołęstwa, nie znajdował się w przymusowym położeniu, nie był osobą niedoświadczoną, nie miało miejsca celowe i świadome wykorzystanie takiego stanu. Nie było podstaw, w świetle przeprowadzonych dowodów, do przyjęcia, że pozwany naciskał na powoda, czy też przymuszał go do zawarcia umowy. Powód poinformował pozwanego o złym stanie technicznym mieszkania i konieczności przeprowadzenia kompleksowego remontu. Podał także, że przed zawarciem umowy sprawdzał w internecie ceny mieszkań na wtórnym rynku. Nie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne. Nie podzielił stanowiska powoda, że zeznania świadków [...] wskazywały na występowanie u niego zaburzeń świadomości. Stwierdził, że istniały uzasadnione podstawy do uznania za miarodajne dla rozstrzygnięcia opinii biegłych P.R. i K. P. Nie budziło wątpliwości przyjęte przez ten Sąd zróżnicowanie zasad ponoszenia odpowiedzialności karnej i cywilnej, a w konsekwencji innego celu opinii sądowo - psychiatrycznej opracowywanej w postępowaniu karnym i w postępowaniu cywilnym. Zaznaczył, że w postępowaniu karnym opinia koncentrowała się na złożeniu przez powoda niezgodnego z rzeczywistością oświadczenia o dokonaniu spłaty należności wobec byłej żony. Zarzuty powoda do opinii biegłego P. R., która uwzględniała wnioski opinii biegłej K. P., nie zawierały argumentów, które powinny prowadzić do uzupełnienia postępowania o dalsze opinie, a jedynie subiektywną ocenę. Za nieprzydatny do rozstrzygnięcia spornych kwestii uznał wniosek o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu psychografii. Twierdzenie, że pozwany wywierał na

powoda nacisk, czy presję w celu przymuszenia go do zawarcia umowy sprzedaży lokalu nie zostało udowodnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzedaż lokalu mieszkalnego o dużej powierzchni, położonego w centrum K. za cenę 100 000 zł, którego cenę rynkową strony oszacowały na 250 000 zł była decyzją nieracjonalną i niekorzystną dla powoda, ale podjętą z pełnym rozeznaniem. Powód miał wiedzę co do cen rynkowych mieszkań, wiedział jakie czynniki wpłynęły na obniżenie ceny. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na obrocie nieruchomościami, ale mieszkanie kupował jako osoba fizyczna. Zaproponował niższą cenę od wartości rynkowej, z uwagi na konieczność wykonania remontu, zadłużenie i niejasny stan prawny, ponieważ w księdze wieczystej wpisana była jako współwłaściciel żona powoda, chociaż powód legitymował się postanowieniem o podziale majątku dorobkowego sprzed pięciu lat. Przy uwzględnieniu tych czynników ceny nie można uznać za rażąco zaniżoną, a podkreślić trzeba, że powód nie był zmuszony do sprzedaży.

Powód w skardze kasacyjnej powołał obie podstawy wskazane w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączył z błędną wykładnią i niewłaściwym zastosowaniem art. 82 k.c. przez przyjęcie, że nie znajdował się on w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz nie występowały u niego, chociażby nawet przemijające, zaburzenia czynności psychicznych, które stwierdzone zostały w opiniach biegłych psychiatry W. F. i psychologa A. G., jak też w opinii sądowo - psychiatrycznej opracowanej w sprawie karnej. Błędna wykładnia art. 388 k.c. polegała na przyjęciu, że powód nie nabył nieruchomości w warunkach wyzysku, a pozwany nie wykorzystał swojego doświadczenia zawodowego i przymusowego położenia oraz niedoświadczenia powoda, a zaoferowana cena kupna nie była rażąco niewspółmierna, zaś pozwany nie dążył do jak najszybszego sfinalizowania umowy. Błędna wykładnia art. 58 § 2 k.c. dotyczyła uznania, że sprzedaż mieszkania za cenę czterokrotnie niższą od rynkowej wartości, w sytuacji gdy środki ze sprzedaży nie zostały powodowi fizycznie przekazane jest sprawiedliwe i społecznie akceptowane, zwłaszcza w sytuacji doświadczenia i wiedzy pozwanego z zakresu realiów rynku obrotu nieruchomościami.

Z naruszeniem art. 227 w związku z art. 241, art. 278, art. 286, art. 290, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od uzupełnienia postępowania dowodowego i poprzestał na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, nie usunął wątpliwości dotyczących świadomości powoda w chwili zawierania umowy sprzedaży lokalu przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowo - badawczego i biegłego z zakresu grafologii. Z naruszeniem art. 378 § 1 w związku z art. 382, art. 328 § 2 oraz art. 391 § 1 k.p.c. nie doszło do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, w której powód kwestionował przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodu z przesłuchania stron. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia tego wyroku i stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży oraz nakazania pozwanemu wydania lokalu, czy też zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 700 000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy zostanie wykazany jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to, że stwierdzone uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale także i to, iż były tego rodzaju albo wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05; z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, niepublikowane). Ponadto wskazane w skardze kasacyjnej przepisy muszą mieć charakter istotny.

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. reguluje przedmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, których rozumienie zostało wiążąco objaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) przez przyjęcie, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Prowadzi to do wniosku, że sąd ten powinien rozpoznać wszystkie zarzuty postawione w apelacji i odnieść się

do nich w uzasadnieniu orzeczenia. Do takiego rezultatu prowadzi zarówno wyszczególnienie każdego z zarzutów z osobna wraz z argumentacją, jak też łączna motywacja odnosząca się do grupy zarzutów dotyczących tej samej lub zbliżonej problematyki. Zastrzeżenia skarżącego są związane z nierozpoznaniami i nierozważeniami przez Sąd Apelacyjny zarzutów naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. w zakresie kwestionowania w apelacji oceny wiarygodności zeznań stron. Tak określona pretensja skarżącego nie zasługiwała na uwzględnienie. Konfrontacja zarzutu podniesionego w apelacji z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku wskazuje, że przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów ze źródeł osobowych została poddana przez Sąd Apelacyjny analizie i ocenie, także w kontekście zastrzeżeń kierowanych do oceny tych dowodów przez skarżącego. Nie było podstaw do odrębnego oceniania dowodu z przesłuchania stron, będącego wyrazem reprezentowanych przez nich stanowisk. Podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy uznał za prawidłową. Zastrzeżenia powoda Sąd Apelacyjny skonfrontował z zeznaniami wskazanymi przez niego świadków, co doprowadziło do potwierdzenia zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Bezpodstawne było dążenie skarżącego do poddania kontroli tej oceny w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.). Podstawę skargi kasacyjnej mogą natomiast stanowić zarzuty naruszenia przepisów postępowania normujących sposób dochodzenia przez sąd do ustaleń faktycznych, które nie zostały jednak przywołane. Nie zasługiwało na podzielenie utrzymywanie przez skarżącego, że kwestionowane orzeczenie nie zostało oparte na całokształcie materiału dowodowego sprawy. Odmiennej kwestią, która nie wypełnia podniesionego zarzutu, jest subiektywne przekonanie skarżącego o nietrafności stanowiska Sądu Apelacyjnego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji zawiera braki uniemożliwiające dokonanie przez Sąd Najwyższy oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl.; z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, niepubl.; z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, niepubl.; z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, niepubl.;

oraz postanowienie z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Tylko wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, ale powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. W razie podzielenia i przyjęcia przez sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, zbyteczne jest ponowne ich przytaczanie. W takiej sytuacji wystarczające jest odniesienie się do zarzutów skarżącego, czego dopełnił Sąd Apelacyjny. Dokonał także rozważenia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Wymagania przewidziane w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zostały dopełnione. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli kasacyjnej.

Nie można jednak odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 227 w związku z art. 278 § 1, art. 286 i art. 382 k.p.c. przez odstąpienie przez Sąd Apelacyjny od uzupełnienia postępowania dowodowego i niedostateczne wyjaśnienie stanu świadomości powoda w dniu 23 listopada 2009 r., w chwili składania oświadczenia o sprzedaży lokalu, w sytuacji skrajnie odmiennych opinii – sądowo - psychiatrycznej w postępowaniu karnym oraz psychiatrycznych i psychologicznych w niniejszym postępowaniu. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, to opinia biegłego sądowego powinna wyjaśnić wątpliwości, które mogą powstać u osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Postępowanie sądowe powinno doprowadzić do wyjaśnienia wszystkich okoliczności także wynikających z opinii biegłych sądowych. Istnienie tej potrzeby w konkretnej sprawie decyduje o konieczności zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., IV CSK 26/09, niepubl.).

Potrzeba zasięgnięcia opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo – badawczego (art. 290 § 1 k.p.c.) występuje, gdy podlegający ocenie problem nie został rozstrzygnięty, ze względu na jego złożoność czy rozbieżności

w dostępnych opiniach biegłych, których nie da się w inny sposób usunąć, czy też opinie te nie wyjaśniają istotnych okoliczności. Wniosek skarżącego o przeprowadzenie dowodu z opinii takiej placówki naukowej podyktowany był tym, że dotychczasowe opinie skrajnie rozbieżne, nie pozwalały na wyjaśnienie stanu świadomości, w jakim pozostawał w chwili składania swego oświadczenia woli. Sądy obu instancji oparły rozstrzygnięcia na opiniach biegłych - psychiatry P. R. i psychologa K. P., a za nieprzekonujące uznały opinię sporządzoną w postępowaniu karnym oraz opinię biegłego W. F. Z opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej w dniu 8 marca 2011 r. w sprawie karnej wynika, że biegli rozpoznali u powoda objawy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego oraz, że z powodu nasilenia zaburzeń sfery afektywnej oraz zaburzeń krytycyzmu myślenia miał on znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Opinia sporządzona toku postępowania cywilnego na podstawie badań przeprowadzonych w dniu 6 sierpnia 2012 r. przez biegłego W. F. i psychologa A. G. stwierdza występowanie u powoda wtórnych deficytów poznawczych o umiarkowanym nasileniu oraz zaburzeń sfery afektywno-woliacjonalnej, które były przyczyną jego niezdolności do świadomego i swobodnego wyrażenia woli i podjęcia decyzji w dniu 23 listopada 2009 r. Z kolei opinie biegłego psychiatry P. R. i psychologa K. P. wskazują, że występujące u powoda pewne cechy zespołu psychoorganicznego o bliżej nieokreślonym pochodzeniu nie stanowiły w dniu 23 listopada 2009 r. i nie stanowią obecnie, przeszkody do rozumienia przez niego sensu podejmowanych działań i przewidywania ich konsekwencji. Oznacza to, że stan zdrowia powoda w dniu 23 listopada 2009 r. nie wyłączał jego świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, jak też nie wskazywał na jego niedołęstwo. Rozbieżności pomiędzy opiniami nie pozwalają na uznanie, że doszło do wyjaśnienia wątpliwości dotyczących stanu świadomości powoda albo swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Nie ma możliwości usunięcia ich w inny sposób, a zatem zaszła potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego.

Podkreślenia wymaga, że niepoczytalność przewidziana w art. 31 § 1 k.k., to stan, w którym osoba z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mogła w czasie dokonywania

czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Dla przyjęcia niepoczytalności niezbędne jest ustalenie, czy z powodu jednej z wymienionych przyczyn psychiatrycznych, wystąpił, związany przyczynowo skutek psychologiczny w postaci niemożności rozpoznania znaczenia czynu, co obejmuje także niemożność kierowania postępowaniem, jak również niemożność pokierowania swoim postępowaniem przy zachowaniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu. Oba wskazane elementy najczęściej występują łącznie.

Zgodnie z art. 82 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego zaburzenia czynności psychicznych. Przyjmowane jest w orzecznictwie, że stan wyłączający świadomość, to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Musi on wynikać z przyczyny wewnętrznej, a zatem z położenia, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich się znalazła. Uregulowana w tym przepisie wada oświadczenia woli obejmuje dwa różne stany, które mogą występować samodzielnie, ale granica pomiędzy stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji a stanem wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli jest trudna do wyznaczenia. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i wyrażenie woli osoby składającej je, nie zostały zakłócone przez przyczyny wewnętrzne, opisane w zdaniu drugim art. 82 k.c. Najczęściej ten brak występować będzie wraz z pewnym ograniczeniem świadomości, nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości. Istnienie takiego stanu, który łączy się z brakiem rozeznania, niemożnością rozumienia czynności własnych i innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, niepubl.).

Obydwa uregulowania, chociaż różnie sformułowane, prowadzą do konkluzji, że brak możliwości pokierowania swoim postępowaniem oraz niezdawanie sobie

sprawy z jego skutków, wypełnia przesłanki tak jednego, jak i drugiego przepisu. Oznacza to, że opinia sądowo - psychiatryczna sporządzona w sprawie karnej nie może być zdyskwalifikowana tylko dlatego, że zasady odpowiedzialności cywilnej i karnej sprawcy zostały inaczej uregulowane. Oparcie rozstrzygnięcia na ostatnio przeprowadzonej opinii i oddalenie wniosku powoda o zażądanie opinii instytutu naukowego było nieprawidłowe. Nie ma podstaw do uznania, że opinia powinna być opracowana przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Sehna w Krakowie, ponieważ nie zostały przedstawione argumenty przemawiające za przyjęciem, że jest to jedyna placówka naukowa zajmująca się problematyką wad oświadczenia woli. Wniosek powoda Sąd powinien potraktować jako propozycję i rozważyć ją w ramach podejmowania decyzji dotyczącej wyboru tego rodzaju placówki. Nie ma racji za podzieleniem wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa, z uwagi na niewykazanie jej przydatności dla wyjaśnienia wątpliwości dotyczących świadomości powoda albo swobody podejmowania przez niego decyzji w ramach wskazanej czynności prawnej.

Skuteczność zarzutu naruszenia prawa procesowego czyni przedwczesnym dokonywanie oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, ponieważ ich rozważanie może być przeprowadzone na podstawie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej, zezwalającej na dokonanie jej subsumcji do tych uregulowań prawnych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

aj

kc